



W miniony poniedziałek (**16.07.2012r.**) wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z góry Karmel.

Natomiast w najbliższy piątek (**20.07.2012r.**) wspomnienie błogosławionego Czesława, prezbitera.

Poniedziałkowe wspomnienie zwraca nas w kierunku **Maryi objawiającej się na górze Karmel**, znanej już z tekstów Starego Testamentu - z historii proroka Eliasza. W XII wieku po Chrystusie do Europy przybyli, prześladowani przez Turków, duchowi synowie Eliasza, prowadzący życie kontemplacyjne na Karmelu. Również w Europie spotykali się z niechęcią. Jednakże Stolica Apostolska, doceniając wyrzeczenia i umartwienia, jakie podejmowali zakonnicy, ułatwiała zakładanie nowych klasztorów.

Więcej o tygodniowych wspomnieniach w rozwinięciu artykułu...

Szczególnie szybko zakon rozwijał się w Anglii, do czego przyczynił się m.in. wielki czciciel Maryi, św. Szymon Stock, szósty przełożony generalny zakonu karmelitów. Wielokrotnie błagał on Maryję o ratunek dla zakonu. W czasie jednej z modlitw w Cambridge, w nocy z 15 na 16 lipca 1251 r., ujrzał Bożą Rodzicielkę w otoczeniu Aniołów. Podała mu Ona brązową szatę, wypowiadając jednocześnie słowa: „Przyjmij, synu, szkaplerz twego zakonu, jako znak mego braterstwa, przywilej dla ciebie i wszystkich karmelitów. Kto w nim umrze, nie zazna ognia piekielnego. Oto znak zbawienia, ratunek w niebezpieczeństwach, przymierze pokoju i wiecznego zobowiązania.”

Błogosławiony Czesław, prezbiter – właściwie Czesław Odrowąż urodzony około 1175-80 roku w Kamieniu Śląskim. Zmarł 15 lipca 1242 we Wrocławiu. Polski dominikanin. W 1963 ogłoszony patronem Wrocławia.

Od 1236 r. przebywał już stale we Wrocławiu. Odegrał też istotną rolę w czasie tatarskich najazdów, duchowo wspierając w 1241 obronę zamku wrocławskiego.

Tradycja przekazała opowieść o cudzie, który zdarzył się za sprawą błogosławionego. Po jego gorliwej modlitwie na niebie pojawiła się ognista kula, lub według innych przekazów słup ognia lub zorza, która przestraszyła nieprzyjaciela. Niektóre źródła opisują jakoby Tatarzy mieli uciec na sam widok ognistej kuli, inne podają że kula ich rozgromiła.

To wydarzenie z 1241 opisał Jan Długosz w Rocznikach Królestwa Polskiego. Gdy mieszczanie w popłochu opuścili miasto, Henryk Pobożny zebrał żywność do zamku i nakazał, ze względów strategicznych, spalenie miasta.

Źródło: własne, internet, katolik.pl, brewiarz.pl